******

***PRZEMÓWIENIE JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI***

***PAPIEŻA FRANCISZKA***

*do uczestniczek kapituł generalnych*

*Zgromadzenia Sióstr Świętego Feliksa z Kantalicjo*

*i Córek Matki Bożej Miłosierdzia*

*Sala Klementyńska*

*(6 czerwca 2024 r.)*

Drogie Siostry, szczęść Boże!

Serdecznie pozdrawiam każdą z Was, Siostry Świętego Feliksa z Kantalicjo i Córki Matki Bożej Miłosierdzia. Szczególnie serdecznie pozdrawiam Wasze Przełożone Generalne i dziękuję za przybycie. Zgromadziłyście się z racji tak ważnego wydarzenia, jakim jest Kapituła Generalna i jest rzeczą budującą, że z tej okazji przybyłyście na spotkanie z Następcą św. Piotra, aby potwierdzić wasze oddanie Bogu i Kościołowi. Służba jest rzeczywiście wspólnym elementem waszych zgromadzeń, które zostały założone w XIX wieku, w tym samym okresie historycznym, choć w innych okolicznościach.

W tym czasie Zofia Kamila Truszkowska, znana później jako siostra Maria Angela, założyła Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Kantalicjo w Warszawie, w Polsce naznaczonej walką o odzyskanie niepodległości. Zdecydowała się służyć dzieciom, osobom starszym i cierpiącym oraz zagrożonej młodzieży. To, co uderza w tych początkach, to epizod z czasu eskalacji konfliktu zbrojnego, w obliczu którego ona i jej siostry postanowiły służyć pomocą wszystkim rannym, bez względu na przynależność. Władze rządowe oskarżyły siostry o wrogie działania i ostatecznie ukarały kasatą zgromadzenia. Jednak Opatrzność zatroszczyła się o wskrzeszenie felicjańskiej wspólnoty zakonnej, być może mając na względzie ich odważne poświęcenie. Powodowane gotowością, by służyć potrzebującym, tym razem polskim emigrantom, rozprzestrzeniły apostolat jeszcze dalej, za oceanem, w Ameryce Północnej. Od tego czasu ich obecność i misja felicjanek rozszerzyły się na wiele innych części świata. Jest to ważny znak dla Was, zwłaszcza podczas przeżywania Kapituły: znak, który zachęca Was, abyście nie obawiały się utraty bezpieczeństwa, które zapewniają struktury i instytucje, ale byście tylko pozostały wierne w miłości! Dobrze będzie, jeśli będziecie o tym pamiętać podczas waszych spotkań, przypominając sobie, że struktury nie są istotą, są jedynie środkiem. Najważniejsza jest miłość Boga i bliźniego, realizowana z wielkodusznością i w wolności, zgodnie ze słowami św. Pawła, które wybrałyście jako myśl przewodnią dla swojej pracy: „Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14).

W tym samym okresie, w Savonie, we Włoszech, inna młoda kobieta, Benedetta Rossello, znana później jako siostra Maria Giuseppa, rozpoczęła, pod kierunkiem swojego biskupa, inne dzieło, również w służbie ubogim, dzieciom i młodym kobietom: Córki Matki Bożej Miłosierdzia. Benedetta również była zdeterminowaną osobą. Uboga z pochodzenia, zrezygnowała z możliwości odziedziczenia bogactwa, aby odpowiedzieć na wezwanie do życia konsekrowanego, wybierając motto „Serce dla Boga, ręce do pracy!” Rzuciła się w tę nową przygodę miłości ze skromnymi, ale potężnymi środkami: „krzyżem, małą figurką Matki Bożej Matki Miłosierdzia i pięcioma lirami kapitału”, zawsze gotowa na każdy rodzaj służby.

Pozwólcie, że podzielę się z wami osobistą historią. To właśnie w jednej z Waszych szkół, w Buenos Aires, w dzielnicy Flores, wiele lat temu przyjąłem sakrament chrześcijańskiego wtajemniczenia. Jakże mógłbym zapomnieć drogą Siostrę Dolores, od której tak wiele się nauczyłem i którą odwiedzałem jeszcze przez długi czas? Jestem za to głęboko wdzięczny Panu i Wam wszystkim, ponieważ moja obecna służba Kościołowi jest również owocem dobroci, której doświadczyłem w dzieciństwie od Waszej rodziny zakonnej.

Drogie Siostry, zobaczcie, jak wszyscy jesteśmy narzędziami w mądrych rękach Boga! Kto jest w stanie wyobrazić sobie, czego Pan może dokonać, gdy ofiarujemy Mu nasze małe „tak”? Podsumowując, chciałbym Was zachęcić do odnowienia Waszego przylgnięcia do Jego woli, w wierności ślubom, które złożyłyście, i do trwania w uległości wobec Ducha Świętego. Poddajcie się Jemu i dawajcie wszystko, zawsze z hojnością. Modlę się za Was i proszę Was: nie zapominajcie modlić się za mnie! Dziękuję.

*(Tylko tekst mówiony jest autentyczny)*